

BÓG MARZY Z TOBĄ RANKIEM

Z archiwum Wspólnoty

Mamy piękną okazję, powspominajmy. 12 lat temu ukazał się na naszych łamach taki tekst. Pomyślmy raz jeszcze – jak wiele od Boga otrzymujemy każdego poranka. Dziś fragment.

On czeka na Twoje przebudzenie, na to, że przedstawisz Mu swoje projekty na dziś, że rozwiniesz przed Nim wątek Twoich marzeń.

Przed Bogiem marzy się nie nocą, ale rankiem.

Trzeba mu wykazać, że nie została naruszona zdolność marzenia o wielkich rzeczach, że noc nie ograbiła nas z pamięci o przyszłości, nie zrabowała nam nadziei, najśmielszych pragnień serca, najbardziej szalonych aspiracji, naiwności najbardziej... konkretnych.

Musisz Mu powiedzieć, że jeszcze nie zrezygnowałeś z bycia człowiekiem, że posiadasz jeszcze chęć stania się chrześcijaninem, że jesteś gotów próbować.

Rankiem Bóg formułuje z Tobą postanowienia odnoszące się do czegoś innego, do czegoś lepszego w porównaniu do wczorajszego dnia.

Rankiem umieszczasz się razem z Nim w programie tworzenia rzeczy pięknych, dobrych, prawdziwych; decydującą walkę z określoną wadą; wysiłek, by zaakceptować niemożliwą osobę; zobowiązanie

zrobienia cięcia, które ciągle odkładasz; decyzję zorganizowania niewygodnego spotkania, zajęcia się niezbyt przyjemną sprawą, nie uchylenie się przed określoną odpowiedzialnością.

Rano jesteś czysty, dyspozycyjny, otwarty. Jesteś gościnnym terenem, w który Bóg może rzucić ziarno nowego światła.

Bóg potrzebuje Cię rano. Aby ukwiecić pustynię. Aby troszczyć się o postanowienia pokoju, sprawiedliwości, miłości, wierności, przyjaźni, szczerości.

Rankiem Bóg marzy z Tobą. (...)

Alessandro Pronzato

CIEKAWÉ



Którą księgę Starego Testamentu napisał Jezus?

Imię "Jezus" (w hebrajskiej formie Jezua) było wśród starożytnych Żydów dość częste. Księga Syracha to jedna

z nielicznych ksiąg Starego Testamentu, w której pojawia się imię autora: Jezus, syn Syracha. W tradycji katolickiej księga nazywana jest jednak od imienia jego ojca, poprzez szacunek dla wyjątkowości Jezusa Chrystusa.

CYTAT NA DZIŚ

Człowiek, który grzeszy, sam sobie wymierza karę.

Tą karą jest oddzielenie od Boga.

św. Antoni Maria Claret



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

20.X.2019 - 27.X.2019

Nr 33/2019 (1083)



25 LAT MINĘŁO! BOGU DZIĘKI!

Zespół Dżem śpiewa piosenkę o tym, iż w życiu są piękne tylko chwile. Ktoś mi powiedział, że warto pamiętać o Tym, kto te chwile daje! 25 lat w życiu człowieka to sporo. Czasem niemal jedna trzecia życia – tu na ziemi. Bo przecież – raz rozpoczęte życie – już nigdy się nie skończy! I tak – w obliczu wieczności – 25 lat to zaledwie chwila. Ale przecież nawet Bóg stał się człowiekiem i żył w czasie – 33 lata. A Pismo Święte mówi dobitnie, że długości życia liczbą lat się nie mierzy:

„Starość jest czeigodna nie przez długo-wieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości - życie nieskalane.” (Mdr 4, 8-9) Czas jest więc darem od Boga. Nie ma czasu straconego. Pytanie – co my z nim zrobimy... Święci, jak Ojciec Pio, uczą nas, iż każdą chwilę można wypełnić modlitwą. Aktem strzelistym. Rozważaniem. Wzbudzeniem intencji. Różańcem... Ma-

my październik... Czuwamy z Maryją. Ona nam w tym czasie, tu – na ziemi – towarzyszy. Dla Boga zawsze jest teraz, a na tamtym świecie będziemy rozliczani z miłości. Ale by żyć miłością, potrzebujemy czasu, chwili, dnia, godziny. By te dni naszej parafialnej wspólnoty opisać – dokładnie 25 lat temu założyliśmy „Wspólnotę”. Czas szybko

25 lat

umyka i gdyby wszystkie numery ułożyć w jednym miejscu – uzbiera się niezły stosik. Kto ma czas – może obejrzeć archiwalne roczniki w naszej parafialnej lub miejskiej bibliotece. Kiedyś nakłonił nas do tego dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – Krystian Gałuszka – zaznaczając, iż o tym, co dzieje się na „Mrówczej Górcie”, w parafii Św. Andrzeja Boboli – piszemy tylko my – na naszych łamach. Jak sięgnąć do tych archiwalnych numerów, znajdziemy wspomnienia ks. Proboszcza, okrucy z rekolekcji pisanych przez nasze dzieci i naszą młodzież, świadectwa małżonków z rekolekcji



zamkniętych czy polemiki na temat najważniejszych wydarzeń wolnej od 1989 roku Polski. Tu przeczytamy wywiady z ks. Proboszczem Seniosem Ryszardem i Ks. Proboszczem Seniosem Bogusławem. Spojrzymy inaczej na życie poprzez wspomniane niedawno, cały czas obecne, zebrane przez Ks. Ryszarda wiersze i pieśni na każdy dzień roku kościelnego. Jeżeli ktoś chce przeżyć raz jeszcze sukcesy naszej scholi Małych Dzieci Bożych (płyta, udziały w audycjach radiowych, w festiwalach, występy w naszym kościele) także znajdzie je w naszym archiwum. Możemy w gronie najbliższych wspominać piękne chwile festynów parafialnych, podsumowania wizyt Jana Pawła II w kraju i naszej wizyty w Watykanie oraz udziału w spotkaniach na krakowskich Błoniach czy wreszcie pamiętne spotkanie na gliwickim lotnisku - z Nim, ze Świętym. Część naszej historii to odczytywane na nowo dokumenty Kościoła i sprawozdania z postępów przy modernizacji naszej świątyni, a także wiele, wiele innych... Czasem – gdy sięgamy do archiwalnych tomów, tamte wydarzenia wracają. Uczą, są obecne, przywołują naszych najbliższych. Oni są także tu – na kartach Wspólnoty – nadal obecni. Dziś jesteśmy wdzięczni. Najpierw Bogu – za dany nam czas, potem Rodzicom i ludziom, którzy nas kształtowali. Wśród nich są nasi kapłani. I wreszcie wszystkim pozostałym, tworzącym naszą - Mrówczej Górki, Nowej Wsi i Wirku – historię. Dzięki wierze, historię wpisana w Ewangelię. Niech kolejne dni płyną z wdzięcz-

nością. A my – jako Redakcja – postaramy się je zapisać.

Adam

CO SCHOLA MAŁYCH DZIECI BOŻYCH MA WSPÓLNEGO Z GAZETKĄ „WSPÓLNOTA”?

Takie pytanie na ostatnim spotkaniu redakcji zadał Ksiądz Proboszcz, więc naczelny zlecił mi napisanie kilku słów w odpowiedzi.

Parafianie, którzy mieszkają od zawsze w naszej wspólnotie zapewne wiedzą, ale Ci, którzy mieszkają tu od niedawna, mogliby się nad tym też zastanawiać. W nomenklaturze biznesowej powiedzielibyśmy po prostu, że te dwa „podmioty” Gazetka Parafialna Wspólnota i Schola Małych Dzieci Bożych były powiązane osobowo. Nie pamiętam już co było wcześniej, gazetka czy schola, ale scholę założyły dwie osoby: żona redaktora naczelnego i redaktorka „Wspólnoty”, a jej pierwotnym składem były nasze dzieci, chrześniaki i syn sąsiadów czyli: Marta, Maciek, Natałka, Paulinka, Kasia, Magda, Dominika i Łukasz - było więc od czego zacząć :). Do naszych dzieci szybko dołączyły inne dzieciaki z naszej Parafii: Monika, Sabinka, Dorota, dwie Magdy, Łukasz, Małgosia i ... mogłabym tu jeszcze wymienić sporo innych imion, bo skład scholi w ciągu jej lat

istnienia wielokrotnie się zmieniał. Był czas, że schola liczyła ponad 20 dzieci a na wyjazdy koncertowe, w których braliśmy udział (w Jastrzębiu Zdroju, Katowicach-Kostuchnie, czy na Czarnym Lesie) trzeba było załatwiać duży autokar, żeby pomieścić dzieciaki, przygrywających nam muzyków i ks. Bogusława, który też chętnie z nami podróżował. To były fajne czasy :). W 2000 roku nasza parafialna schola nagrała płytę z kolędami: „Zaśpiewajmy Mu...” Myślę, że wielu Parafian ją jeszcze ma.

I tu mamy kolejne powiązanie

z gazetką.

Wspólnota

była jed-

nym ze sponsorów płyty (zajrzyjcie na okładkę, tam wszyscy sponsorzy są wymienieni).

Schola Małych Dzieci Bożych z biegiem czasu zakończyła swoją działalność – nasze dzieci po prostu trochę nam wydoroślały...

Gazetka Parafialna „Wspólnota” miała więcej szczęścia – wydawana jest nieustannie od 25 lat. Jej Redakcja właściwie, w swym głównym składzie, przez tych 25 lat się nie zmieniła (tu fakt, że wciąż dorostaliśmy nie gra roli :)) i choć kilku redaktorów odeszło a kilku nowych się pojawiło, to wciąż mamy tego samego Redaktora Naczelnego, któremu istnienie

Wspólnoty w ogromniej mierze zawdzięczamy, bo nie wiem czy wiecie, ale przez kilka lat w zasadzie sam redagował naszą gazetkę i to pomimo faktu, że w naszej Parafii już nie mieszkał – i tu należy się Panu, Panie Adamie duży ukłon od całej naszej Parafii i gorące podziękowania!

... Czasem sobie myślę, że w ciągu tych 25 lat już chyba o wszystkim pisałam... Pisałam artykuły na każde



święta i wiele innych okazji, pisałam o Świętych, pisałam o nabożeństwach, pisałam na Dzień Matki, o Dniu Ojca, o różnych wydarzeniach w Parafii. I czasem myślę, że może pora już dać sobie spokój, bo przecież coś nowego mogę jeszcze tu Wam napisać... ale potem jak wchodzę do kościoła i widzę, że Ktoś po gazetkę sięga... to myślę sobie, że może jednak warto dalej pisać... skoro wciąż jeszcze Ktoś chce czytać to, co piszemy...

Za to, że naszą „Wspólnotę” od 25 lat czytacie, za to, że wciąż po nią sięgacie - w imieniu całej naszej Redakcji –
DZIĘKUJĘ !

Jasia